

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciele Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 77.

Leszno, piątek dnia 3 kwietnia 1931 r.

Rok XII.

Odnaczenie J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda.

Namiestnik Suwerennego Zakonu Maltańskiego nadał J. Em. Ks. Kardynałowi dr. Augustowi Hłondowi Wielki Krzyż Honorowego Baliwa. Doręczenie bulli nominacyjnej i odznak orderowych nastąpiło w niedzielę, dnia 22 marca r. b. Czynności tej dokonał w imieniu Wielkiego Magisterjum hr. Bogdan Hutten-Czapski, prezydent Związku Polskich Kawalerów Maltańskich.

Nadając naszemu Ks. Kardynałowi-Prymasowi wyższą godność, którą Wielkie Magisterjum rozporządza, Zakon Maltański pragnął podkreślić wiekowe związki, jakie istnieją między nim a Polską, a zwłaszcza Poznaniem, gdzie już w końcu 11-go wieku zakonista została komandorją zakonna.

Minister Zaleski.

Dowiadujemy się, że p. minister Zaleski, który onegdaj opuścił Paryż, udając się do kraju, nie przyjedzie wprost do Warszawy.

W drodze bowiem zatrzyma się najprawdopodobniej w Poznańskim, gdzie spędzi święta Wielkanocne. („Express Poranny“).

Gdzie krzywdą?

Według najnowszej urzędowej statystyki porównawczej, żyje w Polsce około 884.000 Niemców, a w Niemczech około 986.000 Polaków (w rzeczywistości conajmniej 1.300.000).

W Polsce jest 106.000 dzieci niemieckich. W Niemczech zaś, jeśliśmy wzięli za podstawę tylko oficjalną statystykę niemiecką, będziemy mieli 125.000 dzieci polskich w wieku szkolnym i potrzebujących szkoły polskiej, a w istocie jest ich daleko więcej.

Mniejszość niemiecka w Polsce posiada 777 szkół ludowych i 36 szkół średnich (a więc gimnazjów itp.) — razem 813 szkół z językiem niemieckim jako wykładowym. Z tych 813 niemieckich szkół mniejszościowych w Polsce uczeszcza ogółem 76.036 dzieci niemieckich, czyli 71,8 proc. wszystkich dzieci niemieckich w wieku szkolnym.

Jak wobec tych liczb wygląda szkolnictwo polskie w Niemczech?

Na Śląsku Opolskim istnieje 28 szkół mniejszościowych, które utrzymuje rząd pruski. Do tych szkół uczeszcza dzieci 394. Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech założył w ciągu ostatnich dwóch lat 58 prywatnych szkół polskich, do których uczeszcza 1846 dzieci polskich. Razem więc w Niemczech jest szkół 86 (z tego 28 państwowych szkół mniejszościowych), do których uczeszcza 2.240 dzieci polskich, czyli 1,8 proc. wszystkich dzieci polskich w Niemczech, będących w wieku szkolnym. Zarazem szkolnictwo polskie w Niemczech nie postada ani jednej szkoły średniej.

Reasumując wszystko, uzyskujemy ciekawe zestawienie, a mianowicie mamy w Polsce:

niemieckich powszechnych szkół mniejszościowych 777, niemieckich szkół średnich 36, razem 813, z tego utrzymywanych przez państwo polskie 535.

Do tych szkół uczeszcza dzieci 76.036, czyli 71,8 proc. wszystkich dzieci niemieckich w Polsce.

W Niemczech istnieje natomiast tylko polskich mniejsz. szkół państwowych 28, polskich prywatnych szkół 58, razem 86.

Dzieci polskich uczeszcza razem 2.240 czyli tylko 1,8 proc. wszystkich dzieci polskich w Niemczech w wieku szkolnym. Oto jaskrawy stał nierówności.

Gniebienie polskości na Litwie.

Do litewskiego ministra oświaty zgłosiła się delegacja polskich towarzysów kulturalno-oświatowych, która złożyła obszerny memoriał o ciężkim położeniu ludności polskiej pod względem kulturalno-oświatowym. Memoriał wskazuje na katastrofalny stan szkolnictwa polskiego na Litwie, oraz prześladowanie nauczycielstwa polskiego.

Kilka tysięcy ofiar trzęsienia ziemi.

London, 1. 4. Według ostatnich wiadomości z terenu trzęsienia ziemi w Nikaragu (Ameryka) liczba zabitych dochodzi do 2.500 osób, zaś kilka tysięcy jest rannych. Wśród ofiar są m. in. rodzina członków ciała dyplomatycznego i konsularnego. Umazcy poselstw zostały spalane na popiół.

Przywiązanie Rodaków naszych do Ojczyzny

Manifestacje religijno-narodowe. W ostatnich czasach odbyły się w Westfalii, licznie zamieszkiwanej przez ludność polską, wielkie obchody religijne. Na szczególną uwagę zasługują obchody w Bottrop, w którym wziął udział przedstawiciel ludności polskiej ze Śląska Opolskiego, poseł posełski na śląski sejmik prowincjonalny, p. Arkadiusz Bożek. Poseł Bożek wygłosił dłuższe przemówienie do licznie zebranych Polaków, którzy jako emigranci przybyli do Bottrop ze Śląska Opolskiego, nie mogąc znaleźć pracy na własnej ziemi.

Przemówienie jego najlepiej scharakteryzuje tragiczne położenie, w którym znajdują się Polacy na Śląsku Opolskim, usuwani ze swej ojcowizny przez popieranych przez rząd niemiecki kolonistów-Niemców.

„Tragedją naszą — mówił p. Bożek — jest, że na Śląsku piastowskim powstają różne towarzystwa kolonizacyjne „Siedungsgesellschaften“ nie dla nas, prawdziwych panów i dziedziców Ziemi Śląskiej, ale dla kolonistów-Niemców. Tragedją naszą jest, że wy, Polacy ze Śląska, musicie przebywać

w tych lochach kopalni, a tam na Śląsku piastowskim, na naszej i waszej ziemi, siedzą, junkrzy. Przywożę wam pozdrowienia z naszego Śląska, który musieliście porzucić dla chleba“.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Bożek w mocnych słowach scharakteryzował ciężką walkę, którą prowadzi lud polski na Śląsku Opolskim.

„Od 700 lat — mówił — walczyć musimy o wiarę i o język nasz, o te najwyższe nasze dobra. Od 700 lat starają się nam wyrwać język, a z językiem duszę polską, lecz ostaliśmy się wszelkim burzom, za-trzymaliśmy ojców naszych wiarę i język“.

Mówca poruszył wreszcie sprawę „Osthilfe“ wyraźnie wskazując, iż lud śląski nie chce jej, bo zdaje sobie sprawę, że jednym z jej celów jest germanizacja ludności polską. Przemówienie p. Bożka wywołało wśród zebranych silne wrażenie, a miejscowa prasa polska traktuje ją jako odpowiedź znanym hakatystom niemieckim — Ulitzce i Łukaszkowi, którzy w ostatnich tygodniach będą w Westfalii, a gitalowali za zastrzeżeniem walki z ludnością polską.

Obrady Komisji dla usprawnienia administracji publicznej

Warszawa, 1. 4. W dniu wczorajszym odbyło się w Komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów posiedzenie sekcji do spraw procedury rachunkowo-kasowej i gospodarki materialnej w urzędach. Obradom przewodniczył przewodniczący sekcji prezes Antoni Lewalski, w posiedzeniu brali udział: prezes komisji dr. Jarczyński, szef biura usprawnienia administracji Prezydium Rady Ministrów płk. Nowowiejski, oraz w charakterze konsultantów: wiceminister Grodyński, prezes Klarner, generał Litwinowicz, prof. Krzyżanowski, prof. Michalski, Stanisław Wachowiak, Piotr Drzewiecki, poseł Holiński, oraz szereg wyższych urzędników poszczególnych ministerstw.

Na posiedzeniu przedyskutowano szczegółowo tezy i wnioski, dotyczące spraw procedury rachunkowo-kasowej i gospodarki materialnej w urzędach, zaprojektowane przez sekcję.

Obrady te zakończyły dwuletnie prace badawcze sekcji nad sprawami rachunkowości, kasowości i gospodarki materialnej urzędów publicznych

—o—

Na obczwźnie.

Śmierć powstańca z 1863 roku. W sobotę, dnia 21-go marca b. r. zmarł w miejscowości Billstedt pod Hamburgiem Jan Guździol w wieku lat 87. Ś. p. zmarły pochodził z województwa poznańskiego i podczas powstania 1863 roku, podobnie jak wiele innych wiernych synów Ojczyzny, przekradł się przez kordon graniczny, by brać udział w zbrojnym zmaganiu się narodu o wolność. Wierną służbę dla Ojczyzny przypięczował krwią swą, będąc ranny w jednej z polczyek. Jak w kraju, tak i na obczyźnie zmarły pozostał wierny sztandarowi narodowemu.

W dniu jego pogrzebu miejscowe towarzystwa polskie pospieszyły oddać ostatnią posługę naszemu rodakowi. Wzruszająca była chwila, gdy 10 szlandarów polskich pochyliło się nad grobem, w którym spoczął na wieki weteran polski. Nad mogiłą przemówił prezes okręgu hamburskiego Związku Polaków, Judek, w krótkich słowach wspominając za-sługi zmarłego.

Początek spadku bezrobocia.

Warszawa, 1. 4. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 28 marca br. wyniosła 379.021 osób, co w porównaniu ze stanem poprzedniego tygodnia wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 1.639 osób. Zasiłki ustawowe w czasie od 16—23 marca br. pobierało 215.556 bezrobotnych.

Natężenie bezrobocia według poszczególnych ośrodków i okręgów przedstawiało się następująco: województwo śląskie — 67.300 (wzrost w ciągu tygodnia o 935), Warszawa miasto — 23.143 (wzrost o 301), Warszawa okręg ziemski — 11.462 (spadek o 360), Łódź miasto — 36.067 (spadek o 367), Łódź okręg — 14.139 (wzrost o 188), Sosnowiec — 21.236 (spadek o 319), Poznań — 18.143 (wzrost o 462), Kraków — 11.240 (spadek o 494), Bydgoszcz — 11.014 (spadek o 421), Radom — 9.113 (wzrost o 180), Częstochowa — 15.276 (spadek o 1.121), Lwów 9.036 (wzrost o 187), Włocławek — 8.674, Drohobycz — 7.492, Chrzanów — 7.274, (spadek o 167), Białystok — 7.201, Piotrków — 7.182, (spadek o 168), Ostrów Wlkp. — 6.908, Biała — 6.599, Żyrardów — 6.371, Stanisławów — 5.910 (spadek o 163), Prze-

myśl — 5.830 (spadek o 93), Tczew — 5.664, Ka-lisz — 5.403, Nowy Sącz — 5.269, pozostałe — niżej 5.000 bezrobotnych

Z ostatniej chwili.

Zbiór orzeczeń i okólników w sprawie Kas Chorych.

Warszawa, 2. 4. W najbliższym czasie ukaże się skorowidz wszystkich okólników, wydanych dotychczas przez okręgowe urzędy ubezpieczeń, który będzie jednocześnie pracą kodyfikującą interpretowanie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, przez poszczególne Kasy Chorych. Pracę tę wyda Okręgowy Związek Kas Chorych w Warszawie.

Jednocześnie wydany zostanie zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, oraz innych sądów w sprawach, dotyczących interpretowania ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Utworzenie komisji rozjemczych w Kasach Chorych.

Warszawa, 2. 4. W dniach najbliższych utworzone zostaną we wszystkich Kasach Chorych na terenie całej Rzeczypospolitej Komisje Rozjemcze, które stanowić będą instancje odwoławczą od orzeczeń zarządów Kas Chorych w sporach z ubezpieczonymi.

Jednocześnie z wydaniem instrukcji o Komisjach Rozjemczych zostaną rozesłane nominacje na członków tych komisji.

Dotychczas spory zarządów Kas Chorych z ubezpieczonymi rozstrzygały okręgowe urzędy ubezpieczeń, które nie mogły jednak zaliczając wielkiej ilości odwołań w tym zakresie.

Przejechanie chłوپca.

Leszno, 2. 4. Wczoraj popołudniu przy ulicy Wolności przejechany został 5-letni Antoni Mierzyński z Leszna. Przyczepił się on do wozu Aleksandra Kurkiewicza z Lasocia, gdy w pewnej chwili upadł pod kola wozu. Chłopczyk doznał złamania obojczy ka. Odwieziono go do Szpitala Czerwonego Krzyża.

* Strajk wskutek zniżki płac. London, (PAT.) — Zgóra 2000 robotników zatrudnionych w trzech wielkich magazynach kolejowych zastrajkowało, na znak protestu przeciwko przyjęciu przez syndykat kolejowy zniżki płac.

Zdobywanie rynków Bliskiego Wschodu.

Jak swego czasu już sygnalizowaliśmy, Jugosławia zgłosiła swój udział na jubileuszowe Targi Pozańskie. Obecnie domaga się, że Jugosławia przenosi do Poznania w tablicy swojej wystawę zbiorową z Targów Prastich, która uzyskała tam duży sukces.

Budżet Śląski.

Katowice, 31. I. (PAT.) Po blisko 13-godzinnych obradach sejm śląski około godz. 1 w nocy ukończył debatę budżetową, uchwalając preliminarz budżetu w 3 czytaniu. Uchwalony budżet przewiduje w dochodach zwyczajnych 112.676.202 złotych, w dochodach nadzwyczajnych 300.000 zł., razem 112.976.202 zł., zaś w wydatkach zwyczajnych 98.177.759 zł. 52 gr. i w wydatkach nadzwyczajnych 14.791.068 zł., razem 112.968.827 zł. 52 gr.

Zbliża i zdaleka.

**** Śnieżycy w Macedonii.** Belgrad. (ATE.) — W okęgach granicznych z Grecją spadły niezwykle obfite śniegi, które wyrządziły wielkie szkody. Najbardziej ucierpiały drzewa owocowe, które kwitły. Opady śnieżne o tej porze roku w Macedonii są zjawiskiem niezwykle rzadkiem. Ostatni raz miały one miejsce przed 20 laty.

*** Obserwatorium w kopie soboru.** Moskwa 31. 3. (Gps.) Prasa sowiecka donosi iż bolszewicy przystąpili do urządzenia obserwatorium astronomicznego w głównej kopule soboru św. Izaaka w Piotrogradzie. Już przedtem zostało urządzone w soborze muzeum przeciwi-religijne.

**** Skazanie znanej aferzystki.** Paryż. (ATE.) — Słynna p. Haman, wydawczyni „Gazette du Franc”, skazana została na trzy lata więzienia i 3.000 franków grzywny, jej rozwiedziony małżonek Lazaro Bloch na 18 miesięcy więzienia i 3.000 franków grzywny, zaś radca prawny Hersent na 3000 franków grzywny.

**** Zniżka cen platyny.** Wskutek sprzedaży dużych ilości platyny przez Sowiety po niskich cenach, ceny tego metalu na rynku londyńskim uległy dalszej niższej do 5 £. 5 sh. — 5 £. 15 sh., przyczem za większe partie chciano płacić tylko 5 £.

*** Nowy Tutankhamen?** Ekspedycja archeologiczna uniwersytetu w Pensylwanii, prowadząca prace wykopaliskowe koło piramid w Egipcie, odkopła starożytny grobowiec z okresu IV-ej dynastji, t. j. około 2.500 lat przed Narodzeniem Chrystusa. Grobowiec wycośony jest w granice czerwonym i przedstawia sobą blok, którego waga wyn. 1000 ton.

SPRAWY GOSPODARZE.

gp) Zakaz przywozu zapalek z Polski do Stanów Zjednoczonych. Sekretarz karbu St. Zjednoczonych podpisał ostatnio dekret o zakazie wwozu do Stanów Zjednoczonych zapalek, pochodzących z Polski, Finlandji, Norwegji, Szwecji, Estonji, Łotwy, Austriji, i Holandji.

gp) Wina, likiery i wódki. Ruch przedświąteczny w dziale win jest jeszcze mniejszy, aniżeli w roku ubiegłym, który był już b. słaby. Sklepy zaopatrzyły się przedewszystkiem w gatunki tanie, gdyż klientela droższych przeważnie nie kupuje. Najlepszy zbył mają młode wina francuskie, wina dalmatyńskie, oraz krajowe wina owocowe, których ceny także wydalyo zredukowano. Zapasy likierów na składach są duże, popyt minimalny, z wódek stosunkowo dobry zbył mają wyroby monopolu spirytusowego.

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

267)

XIV.

Nazajutrz ta sama ciżba, ta sama ciekawość, ten sam tłum kobiet, z których jedne w toaletach krzyżujących, inne w strojach czarnych, powłoczystych, przyszykane gestami woalami, wachlowały się wachlarzami, ze srebrnymi bal słowami i guzickami i przykładały do różowych nosków kryształowe flakoniki, napełnione perfumami, szczęśliwie, że obecne są przy sądzeniu mordercy, wyjątkowego mordercy, którego tyle razy spotykały na bulwarach, albo po lewej stronie jeziora, ubranego podług ostatniej mody, jeżdżącego na rasowym koniu, albo przewożącego pysznie zaprzężonym factonem.

Podobne emocje rzadko się zdarzają i dla tego są nieocenione. Rozpoczęto badania. Toczyły się one na faktach, dobrze nam już znanych, dla tego też powtarzać będziemy tylko najwybitniejsze. Przystąpiono do pierwszej zbrodni, wymonowanej w akcie oskarżenia, o skomplikowane fałszerstwo i użytek z fałszywych dowodów.

Oskarżony Leclère — zapytał prezydujący — jakim sposobem znalazłeś się w posiadaniu czeku z podpisem pana Fryderyka Baltusa?

Fabrycjusz, zaledwo mogący utrzymać się na nogach i jak się zdawało, bliski omłdienia, wyszczerzył kilka słów niewyraźnych.

— Nie słyszeliśmy odpowiedzi — powiedział urzędnik — zbież sily i mów głośno.

Adwokat nabębniaka podał mu flakonik z solami angielskimi. Fabrycjusz długo trzymał go przy sobie i nareszcie silniejszym nieco głosem odpowiedział:

— Znalazłem się pewnego dnia w klubie, obok pana Baltusa, który grał w karty, i przegrał znaczący

kwotę. Ażeby zapłacić przeciwnikowi, wyjął z kieszeni pugilares, zawierający bilety bankowe i papiery, pomiędzy którymi czek spostrzegłem... Pan Baltus położył pugilares na stole obok siebie...

— Skorzystałeś z tego i czek zabrałeś? — Pan Baltus poruszeniem ręki zrzucił pugilares. Papiery rozsypany się po dywanie. Nachyliłem się, żeby mu pomóc, a że byłem bardzo potrzebującym, uległym pokusie i czek wsunąłem w mankiet.

— Czy czek był podpisany? — Tak. — Jaką wartość przedstawiał? — Pięć tysięcy franków. — Na czyje zlecenie był wystawiony? — Nie przypominam sobie tego. — Miał to rzecz zresztą, przerobiłeś go na dwadzieścia pięć tysięcy franków? — Tak. — Czy ty sam dokonałeś podrobienia? — Nie. — Przy śledztwie pierwiastkowem wymieniłeś fałszera, który opuścił Paryż i Francję, i na którego ślad do tej pory nie natrafiono. Nazywa się René Jancelyn... Czy utrzymujesz oskarżenie? — Utrzymuję... René Jancelyn opisal sume i on podniósł pieniądze z kasy bankiera Jakóba Lefébrea.

— To pierwsze przestępstwo popełniło się do popelnienia zbrodni. Aby wydrzeć dokument sfalszowany Fryderykiem Baltus, który miał zamiar przedstawić go prokuratorowi rzeczypospolitej, zamordowałeś nieszczęśliwego. Jakże się dowiedziałeś o tej okoliczności? — Byłem na wizycie u pana Lefébrea, gdy zanotowano pana Fryderyka Baltusa... Nie chcąc się z nim spotkać, przesyłem pod pozorem napisania listu do małego sąsiedniego gabinetu bankiera. Siadając tam, słyszałem rozmowę z której nie straci-

Z POGRANICZA. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Lesznie.

W drugie święto Wielkiejnocy 6 bm. obchodu Stowarzyszenie Młodzieży w Lesznie uroczystość poświęcenia swego nowego sztandaru.

Program obchodu: Godz. 10 zbiórka stowarzyszeń w Strzelnicy. Godz. 10.30 uroczysta msza św. z poświęceniem sztandaru. Godz. 12 zbiórka przed kościołem i wymarsz do Strzelnicy.

KRONIKA.

Piątek, dnia 3 kwietnia 1931.

† Wielki. Ryszarda B. K.

Wschód słońca o godz. 5.08. Zach. o godz. 6.11. Wschód księży. o godz. 7.51. Zach. o godz. 5.43.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Czwartek, dnia 2. 4. godz. 7 rano: Tempr. powietrza - 2,1, wiatr półn. wsch. o prętk. 4 ms pogodni, sron. ciśnienie atmosferyczne 758,5 wilgotność 92%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 5,9 najniższa - 4,0. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.) Dzisiaj (2. 4.) Klub Sport. „Argo”: Pogadanka o godz. 8-mej u p. Koncepcznego ul. Lipowa. Ze względu na ważne sprawy obecność pożądana.

Chór Kościelny: Lekcja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Kat. Ze względu na ostatnią lekcję z orkiestrą uprasza się o komplet. Dyrygent.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8 wiecz. zbiórka wszystkich członków w Ognisku. Przybycie wszystkich bardzo pożądanę. Zarząd.

Arcybrygadwo Straży Nononowej N. S. P. J.: wiecz. o godz. 11 odbędzie się Godzina Święta i wymiana bilecików. Uprasza się członków o jak najliczniejszy udział w Godzinie Świętej i o punktualne zgromadzenie się do godz. 11 przed kościołem. Zarząd.

Jutro (3. 4.) Stow. Młod. Polskiej: o godz. 8 wieczorem ćwiczenia P. W. nie odbędzie się. Instruk. Kl. Sp. „Pogoń”: wiecz. o godz. 6-tej ćwiczenia w piłkę nożną na boisku przy ówczynie miejskiej. Po ćwiczeniach pogadanka i zestawienie drużyny na wyjazd. Naczelnik sportowy.

1) Pokwitowania. Na biednych miasta złożył w dalszym ciągu: p. Thomas Stefan pół centnara cukru, 2 wiadra marmelady i karton cukierków; p. Leopoldyna Borowiczówna 10 zł. na święconę za miast wieńca na trumnie s. p. Marji Kulznerowej z Kąkolewa, p. Kosowicz 20 funtów łożu. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękuje Rada Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo. Na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu złożył p. Fr. Dębek 10 zł.

1) Na bezrobotnych. Zamiast wizyt i powitowań świętecznych dla bezrobotnych m. Leszna: Dr. Szpunarowa 5 zł, Dr. Fiweger 5 zł.

1) Ofiary dla biednych przyjmuje administracja „Głos” oraz Siostry Serafiki, Dom Pomocy przy ul. Szkolnej.

1) Dyżury lekarskie w święta Wielkanocne: w pierwsze święto: dr. Niessing i dr. Bystrzyński, otwarta będzie Apteka pod Łabędziem. W drugie święto: dr. Jęrga i dr. Trószczyński, otwarta będzie Apteka pod Orłiem.

Godz. 12.30 uroczysta akademja. Od godz. 17-tej zabawa taneczna w Strzelnicy.

Program akademji: Zagajenie. Deklamacja: „Nasz zew!” Wykład: „Dlaczego powinniśmy popierać stowarzyszenia katolickie”. Występ druhow. ze śpiewem. Wrećzenie upominków druhom ze Stow. Młodych Polek w Lesznie, które wykonały sztandar. Składanie życzeń. Wspólny śpiew „Boże coś Polskę”. Zakończenie.

1) III. św. Ojca Franciszka (Oddział męski), W niedzielę, 5-go b. m. po sumie w salce Domu Kat. odbędzie się posiedzenie na które wszystkich członków, nowicjusów i gości zaprasza Zarząd.

1) Koło Studentów. W czwartek, 2. bm. o godz. 8.15 wiecz. zebranie zwyczajne w Hotelu Polskim. O liczne przybycie koleżanek i kolegów proszą Zarząd.

1) Ze Związku Cechów. Po świętach wielkanocnych począwszy od 8-go kwietnia b. r. rozpocznie się kurs księgowości, kalkulacji i towaroznawstwa dla rzemieślników i czeladników. Na kurs mogą być przyjęci wszyscy samodzielnymi rzemieślnicy, bez względu na to, czy są członkami cechu lub nie, tak samo czeladnicy, choć nie są zatrudnieni u mistrzów cechowych. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretarjat Związku w Lesznie, ul. Komenjuszka 38, do wtorku 7 b. m. Tuliszka przewodniczący.

1) Cech Obuwniczy komunikuje. Z powodu świąt wielkanocnych, odbędzie się kwartałne zebranie członków 13 kwietnia b. r. po południu o godz. 1-szej w lokalu p. Iłskiego. Równocześnie zaleca się pp. członkom i czeladzi wzięcia udziału w kursie księgowości, kalkulacji i towaroznawstwa. Kurs organizuje Związek Cechów począwszy od dnia 8-go kwietnia b. r. Torzecki, starszy cechu.

1) Komunikat Urzędu pocztowo-telegraficznego. W Wielką Sobotę, dnia 4-go kwietnia b. r. otkienka czynne będą tylko do godziny 17-tej. Doręczenie przesyłek zaś skutecznie będzie w tymże dniu jak zwykle dwurazowo. W dniu 5 i 6 kwietnia otkienka będą zamknięte i również doręczenie przesyłek nie odbędzie się w tych dniach. W dniu 6 kwietnia natomiast zarządzony będzie dyżur od godz. 3-tej do 11-tej w celu wydawania gazet adresatom — zgłaszającym się po ich adresów. Godziny urzędowe w telegrafii i telefonie pozostają bez zmian.

1) Przechodnia Przeciwi-gruzlicza przy ulicy Skarbowej. Godziny przyjęć: we wtorku od 2—4 popoł. w piątek od 8—9 przedpołudniem.

WIELKOPOLSKA.

w) Kostrzyn. (Nieszczęśliwe uderzenie bagnietem.) Szofer Banaszak upiwszy się w jednej z restauracji wszczął awanturę, wskutek czego został aresztowany przez policjanta. W czasie aresztowania Banaszak uderzył policjanta w twarz i usiłował go przewrócić na ziemię. Policjant w obronie własnej dobył bagnietę, zadając pijanemu cios w okolicę obojczyka, równocześnie jednak bagniet trafił w tętnicę. Banaszak zmarł w parę chwil później z powodu gwałtownego upływu krwi.

w) Bydgoszcz. (Cieży wyrok sądowy.) Przed trybunałem karnym tutejszego Sądu Okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko bandzie szantażystów

tem ani słowa. Pan Baltus mówił, że odesła zaraz do sądu czek sfalszowany.

— Czy zamiar zabójstwa powziąłeś w tej zarach chwili? — Nie.

— Prawda... Poradziłeś się najprzód jednego ze swoich współników... mamy tego dowód w biście pisanym przez ciebie i znalezionym przez Klaudivsa Marcuca, jednego ze świadków, u Matydy Jancelyn, twojej kochanki... Pytałeś go o radę, a on ci odpowiedział zapewne: „Potrzeba pozbyć się Baltusa, dla naszego bezpieczeństwa. Niechaj umiera!” Panowie sędziowie, oto jest bilet wspomniany.

Prezydujący przeczytał głośno trzy wiersze, których znaczenie aż nadto było jasnym.

Fabrycjusz drżąca ręką otarł pot z czoła.

— Zbrodnia została postanowioną — ciągnął sędzia. — Opowiedz nam szczegóły morderstwa.

— Przyznaję się, że zbrodnię popelnilem... — mruknął niedźruk — czyż to nie dostateczne? — Mów... poizreba.

Morderca nie miał energii, ażeby się opierać.

— Wyjechałem z Paryża o dziewięciu wieczorem koleją żelazną — odpowiedział z niegłębokością.

— Do Melun? — Nie... do Cessou. Wyciądłem... Śnieg zaczął padać... Udałem się drogą do Seineport, dobrze mi znana... Doszedłem do Sekwany i dalej brzegiem, aż na wprost posiadłości pana Baltusa.

— Znalazłeś go posiadłość? — Znalłem od dawna... — Tam przebywał rzekę, aby dostępną ofiary? — Fabrycjusz skinął głową potwierdzająco.

— Skądże wiedziałeś, że pan Baltus miał powracać późno tego wieczoru? — Z kilku słów rozmowy jego z bankierem, Jakóbem Lefebrem dowiedziałem się o tem.

— Nie poszedłeś do mostu w Melun? — „Ciąg dalszy nastąpi”

i krzywoprzysięzców. W wyniku dwudniowej rozprawy zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali Kazimierz Gołnik i Bronisław Prengel — na 15 lat, Wojciech Szulgit — na 10 lat, Hieronim Weyna — na 5 lat i Mieczysław Gołnik na 2 lata ciężkiego więzienia. W czasie rozprawy aresztowano 2-ch świadków za złożenie fałszywych zeznań.

w) Bydgoszcz. (Zbrodnicy pijak.) W Bydgoszczy na ul. Sw. Trójcy p. Joanna Konkowska stała z swą znajomą na chodniku. Zjawił się tam jakiś pijany osobnik, który, zaczepiwszy kobiety, pchnął p. Konkowską na środek jezdni w chwili, gdy zbliżała się dorożka samochodowa. Kierowca nie zdolał już zatrzymać samochodu i wjechał na ośkiare pijanego zbrodniarza. P. K. odniosła szereg ciężkich obrażeń.

POMORZE.

p) Toruń. (Skazanie Niemca za krzywoprzysięstwo.) Przed sądem okr. w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko głosnemu swego czasu kierownikowi cukrowni w Chełmży a obecnemu dyr. cukrowni w Pęplinie, obywatelowi gdańskiemu, Niemcowi, Antoniowi Buschowi, oskarżonemu o złożenie pod przysięgą fałszywych zeznań. Zeznał on mianowicie, że jako kierownik cukrowni w Chełmży nie zmuszał robotników do pracy w godzinach nadliczbowych, grożąc im na wypadek odmowy, wydaleniem z pracy. Dochodzenia jednak obalił to twierdzenie, ujawniając, że Busch dopuszczał się tych nadużyć wobec robotników polskich. W wyniku rozprawy sąd skazał Buscha na 3 miesiące więzienia.

p) Gdynia. (Przyjazd „Kościuszków”) Statek pasażerski „Kościuszk” przywiózł tu onegdaj 206 pasażerów z Ameryki, prawie wyłącznie Polaków, z których część wróciła do kraju na stały pobyt, reszta zaś przybyła celem spędzenia w Polsce świąt Wielkanocnych. Wśród przybyszów znajduje się znany podróżnik i automobilista Jerzy Jeliński, który bał w Ameryce prawie pół roku. P. Jeliński przebył dłuższy czas na Florydzie, gdzie nakręcił film krajomawczy, który zamierza demonstrować w Polsce.

p) Wejherowo. (Pod zarzutem sprzeniewierzenia od miliona złotych.) Dnia 20 kwietnia br. odbędzie się przed sądem w Wejherowie rozprawa przeciwko b. posłowi Janowi Kwiatkowskiemu, osadzonemu swego czasu w więzieniu w Brzesciu nad Bugiem, a przebywającemu obecnie w więzieniu w Starogardzie. Akt oskarżenia obejmuje 40 stron pisma maszynowego. Jak wiadomo, zarzuceno byłemu posłowi Kwiatkowskiemu sprzeniewierzenie blisko pół miliona złotych. Pozatem pozostaje Kwiatkowski pod zarzutem sfalszowania bilansu handlowego swego przedsiębiorstwa. Do świadków powołano przeszło 30 świadków.

p) Gdańsk. (Przeciwko barbarzyństwu niemieckiemu.) Po dokładnem ustaleniu przebiegu pobicia przez osobnika narodowości niemieckiej trzech uczennic gimnazjum polskiego, które miało miejsce w ub. sobotę w pociągu pomiędzy Wrzeszczem a Gdańskiem, komisarz gen. Rzpłitej min. Strasburger wystosował do Senatu gdańskiego zredagowaną w energicznych wyrazach notę z żądaniem jak najszybszego pociągnięcia do odpowiedzialności osobnika, który dopuścił się tak karygodnego czynu. Komisarz gen. wskazuje w swojej notce, jako na przyczynę podobnego rodzaju zajścia, na fakt wznagającego się coraz bardziej podniecenia atmosfery politycznej, które nie znajduje dostatecznego przeciwdziałania ze strony władz Wolnego Miasta, w pierwszym rzędzie ze strony policji gdańskiej, a następnie Senatu. Władze te ponoszą więc odpowiedzialność za podobne wydarzenia.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Kołuszki. (Katastrofa kolejowa.) Onegdaj wydarzyła się katastrofa na stacji Wierzbnik na linii Kołuszki—Rozwadów. Zderzenie nastąpiło w chwili przetaczania pociągu towarowego. Skutki zderzenia były straszne: cztery wagony towarowe zostały rozbite, jeden wagon bagażowy i jeden osobowy III. klasy uległy zniszczeniu. Liczba rannych wynosi 8 osób, z tych 2 osoby bardzo ciężko. Rannych przewieziono do szpitala powiatowego. Istnieje słaba nadzieja utrzymania przy życiu ciężko rannych.

bk) Lublin. (Wykrycie fałszerzy monet.) W tych dniach policja wpadła na trop fałszerzy monet w Łosicach w pow. konstantynowskiem. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono formkę gipsową do odlewania 1-złotówek oraz inne przybory, służące do wyrobu fałszywych pieniędzy. Ponadto znaleziono pewną ilość fałszywych 1-złotówek i 50-groszówek.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. ((Krwawa tragedia rodzinna.) Zmieszkała we Lwowie niejaka Ptaszyńska pod wpływem chorobliwych halucynacji sennych zabiła śpiącego 9-letniego synka, przecinając mu nożem kuchenym krtani. Drugi syn, zbudzony ze snu i napadnięty przez matkę, bronił się rozpaczliwie, wzywając pomocy. W chwili, gdy obłąkana, poprzeczawszy dziecku palec, wbiła mu noż w szyję, nadbiegli domownicy i chorą obездławili. Ptaszyńska aresztowano i poddano przesłuchaniu.

Z Poznania.

P) Nowe organy w Katedrze. Onegdaj nadeszła z Paryża do Poznania kławiatura dla nowych organów dla Katedry Poznańskiej. Organy te największe w Polsce budowała jedna z paryskich firm przeszło trzy lata. Dalsze prace około zmontowania i zasilenia motoru potrwa około trzech do czterech tygodni.

P) Kronika wypadków. 11-letni Henryk Niczka, podczas zabawy na ulicy, upadł i złamał nogę. — Bardzo ciężkemu wypadkowi uległ 6-letni Bronisław Banaś. Chłopczyk zjechał z klatki schodowej na wysokości czwartego piętra i upadł na schody trzeciego piętra. Broniek doznał ciężkiego wstrząsu i ogólnych pokaleczeń, a pozatem zwichnął prawą szczękę.

— Na Lawicy 13-letniego Kazimierza Labebę pokąsał niebezpiecznie luzem biegający pies. — Na Górnej Wildzie samochód najechał 6-letnią Wandę Roszykównę z Zabikowa. Przejżdżającą przypadkowo karetka sanitarna szpitala miejskiego zabrała dziewczynkę do lecznicy miejskiej.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 2. 4. — 3. 4. i 4. 4. Teatr zamknięty. 5. 4. „Lady Chic”. 6. 4. po pol. „Piętna Helena”. 6. 4. wiecz. „Opowieści Hoffmanna”. 7. 4. „Carmen”. — Teatr Polskie: 2., 3. i 4. 4. Teatr zamknięty. 5. 4. „O zonach złych i dobrych”. 6. 4. po pol. „Pani ministrowa” (ceny niższe). 6. 4. wiecz. „Ulica”.

— 0 —

KRESY WSCHDONIE.

kw) Wilno. (Litwini więźni polskimi nauczycielami.) Z pogranicza litewskiego donoszą, że do obozu koncentracyjnego w Wornjach na Litwie Kowieńskiej przewieziono dwóch nauczycieli szkół polskich: Aleksandra Majewskiego i Barbarę Trzebińską, skazanych na półroczny pobyt karny w obozie za „nieprzestrzeganie regułaminu szkolnego”, t. j. za mówienie po polsku w szkole.

kw) Wilno. (Policja litewska stosuje tortury.) Z pogranicza donoszą, że w Giedrojach aresztowany został tamtejszy mieszkaniec Jan Łaszewicz, oskarżony o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Aresztowany poddawany był przez funkcjonariuszy litewskiej policji politycznej niemiłosiernym torturom, w obecności sędziego śledczego. Gdy Łaszewicz odmówił to do winy się nie przyznał, zwolniono go. Skierował on skargę do naczelnika powiatu koszedarskiego i władz kowieńskich.

kw) Wilno. (Odnaczenie ucznia za ratowanie tonącego.) P. minister spraw wewn. nadał po raz pierwszy medal za ratowanie tonących. Witoldowi Rudzińskiemu, uczniowi 8 klasy gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta. Zaszczytne to odznaczenie Rudziński otrzymał za uratowanie kobiety, tonącej w jeziorze Landwarowskim w dn. 18 sierpnia 1930 r.

Z CAŁEJ POLSKI.

() Wypadki lotnicze na samolotach sportowych. Jak wynika z opracowanej ostatnio statystyki, w ciągu roku w czasie lotów turystycznych na terenie całej Polski uszkodzonych zostało 29 samolotów sportowych cywilnych, w tem zdarzyło się 8 uszkodzeń ciężkich. Na samolotach sportowych zdarzyło się 7 wypadków z ludźmi, w tem 4 osoby zostały zabite, dwie ciężko ranne, jedna osoba lekko ranna. Statystyka ta nie obejmuje wypadków na aparatach wojskowych.

() Uwolniony od 11 milionów grzywny. Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Jakóba Hanachowicza oskarż. o narażenie skarbu państwa na znaczne straty za co nałoż. na niego Izba Skarb. grzywnę w kwocie 11.245.000 złotych. Hanachowicz oskarżony był o sprzedaż otrzymanego rzekomo dla celów przemysłowych z monopolu spirytusu, zamiast wyrobu z niego wody kolonijskiej. Sąd po wysłuchaniu oskarżonego i świadków z braku dowodów winy Hanachowicza od odpowiedzialności uwolnił i zniósł grzywnę, wyznaczoną przez Izbę Skarbową.

() Kupiec okradł samego siebie. Na nowy sposób zdobywania potrzebnej gotówki wpadł kupiec piotrkowski Szymon Lewin. Przed niedawnym czasem ubezpieczył on swe mieszkanie od kradzieży. Ostatnio brakło mu gotówki na zapłacenie piłnych zobowiązań, to też wywoził meble z mieszkania i zgłosił się w policji, twierdząc że go okradziono. Policja wszczęła dochodzenie i zaraz na początku zobaczywszy partacką robotę, doszła do przekonania, że złodziejem był sam właściciel mieszkania. Pomyślowo kupiec stanął przed sądem, który skazał go na 3 miesiące aresztu.

() Przygość nauczycielki poprawiającej wypracowanie. W jednej ze szkół średnich żeńskich w czwartę klasie dano wypracowanie polskie na temat: „Moja wycieczka za miasto”. Jedną z dziewczynkę zaczęła swoją opowieść w sposób następujący:

„W ostatnią niedzielę wybrałm się kolejką podmiejską na wycieczkę we troje: Ja, Mamusia i Facet”.

Nauczycielka, po odczytaniu ostatniego wyrazu, śmiejąc z niesmakiem brw., Po chwili zastanowienia czerwonym atramentem przekreśla wyraz: „Facet” i pisze na górze: „młody człowiek”.

Czyta dalej: „Przez cały czas w pociągu ja wyglądałam przez okno, a Facet zabawiał Mamusię”.

Nauczycielka przekreśla znowu słowo „Facet” i pisze na górze czerwonym atramentem: „młody człowiek”.

Czyta: „Facet był bardzo niespokojny i wszyscy zwracali na niego uwagę”.

Ta sama poprawka. „Po przejeździe — pisze dalej dziewczynka — poszliśmy do lasu. Wyszukaliśmy takie miejsce, gdzie ludz nie było. Tam ja zaczęłam biegać i bawić się piłką, a Facet i Mamusia położyli się pod drzewem”.

Coraz bardziej zniepokojona nauczycielka, konsekwentnie jednak przekreśla znowu czerwonym

atramentem słowo „Facet” i pisze na to miejsce z nieczkciem: „młody człowiek”.

Tak było jeszcze ze dwa razy.

Jakież jednak zdumienie nauczycielki, kiedy w końcu przeczytała:

„... Wtedy Facet, nie posiadając się z radości, poczęł bardzo szybko wywijać opusłkiem t. głośno szczekając, zaczął biegać dokola drzewa”.

W tem miejscu p. o. umaczane w czerwonym atramentcie, wypadło nauczycielce z ręki. Sytuacja wyjaśniła się na korzyść dziewczynki. Ale co począł z „poprawkami”, które zostały uwiecznione czerwonym atramentem, i które, bądź co bądź, kompromitowały nieco nauczycielkę?

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

X Gorący lód. Prof. Uniwersytetu Harvard w Cambridge, koło Bostonu, przedsięwziął w ostatnich czasach szereg doświadczeń z gazami i plynami, które poddał olbrzymiemu ciśnieniu. Doświadczenia te daly nadzwyczaj ciekawe rezultaty. I tak gazy pod ciśnieniem 200 ton na centymetr kwadratowy, zmieniły się w płyn, zaś lód, poddany ciśnieniu 200.000 funt. doszedł do temperatury 180 st. Fahrenheita, nie tracąc formy stałej, czyli zmieniając w lód „gorący” w całym teście słowa znaczą. Fosfor pod dany podobnemu ciśnieniu, przybrał wygląd zwykłego grafiku i okazał się dobrym przewodnikiem elektryczności.

X Katastrofalny brak wody w Nifu. W roku bieżącym już obecnie daje się zauważyć zatrważający brak wody niwowej do irygacji terenów uprawnych Egiptu. Rezerwar akwauński, którego poziom obniża się w normalnych warunkach w trzech tygodniu marca, w tym roku zaczął opadać począwszy od 25. stycznia. Ten stan rzeczy mógłby się zmienić na lepsze jedynie skutkiem obfitych i wczesnych deszczów w Abisynji, na co jednak trudno liczyć, wobec czego inżynierowie irygacyjni proponują jako środek zapobiegawczy, wzbronienie uprawy ryżu, zużywającej największe ilości wody. Minister Hobót Publicznych, Ibrahim Fahmy Pasza oświadczył, że wobec niewystarczalności podwyższenia zbiornika Assuanńskiego, niezbędna jest budowa nowego w Dżebeli Awlija. Projekt budowy był już opracowany, lecz został odłożony ze względu na oszczędnościowych.

(—) Największy na świecie palacz węgla gnie. W tych dniach zostanie zdemontowany angielski okręt wojenny „Tiger”. Należał on do stycznej „Kocię” eskadry Beatty’ego, a wybudowany w r. 1911 o pojemności 28.900 ton, kosztował 2 i pół miliona funtów szterlingów, czyli przeszło 90 milionów złotych. Na zasadzie londyńskiego porozumienia flotowego zastąpiony został przez wybudowany w roku 1918 kolos pancernik, pojemności 41.200 ton p. n. „Hood”, opalany płynnym paliwem. „Tiger” był w użyciu kolosalnie drogim okrętem, gdyż tylko w części był opalany płynnym paliwem, głównie zaś węglem, którego przy pełnej swej szybkości zużywał 1.200 ton, czyli 120 normalnych wagonów na dobę. „Tiger” będzie zdemontowany i sprzedany częściowo na złom.

(—) Niebawyły kryzys teatralny w Berlinie. Teatry berlińskie przeżywały obecnie kryzys, jakiego nie było dorywczasz nigdzie w Niemczech, ale w żadnym innym kraju europejskim. W ostatnich czasach zamknęło swoje podwoje 9 teatrów, a to: Trianon, Residenztheater, Thaliatheater, Teatr przy Kommandantenstrasse, Zentraltheater, Wallhallatheater, Teatr na Nollendorffplatz, Berlinertheater, Schlossparktheater. Również inne teatry nie widzą możności dalszego istnienia przedstawień, tak, że wobec coraz większych deficytów stery teatralnych są poważnie z zamknięciem w najbliższym czasie jeszcze kilku teatrów.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Byk, który nie rozróżnia kłopotów. (Ewerybods Weekly)

Podrozenie biletow jazdy autobusem.

Niniejszem donosimy, ze w związku z ogłoszoną ustawą o państwowym funduszu drogowym i rozporządzeniem wykonawczym do tejże ustawy przedsiębiorcy autobusowi zmuszeni będą z dniem 1. 4. br. podnieść ceny biletów za przejazd autobusami.

Donosząc o powyższem P. P. pasażerom, korzystającym z komunikacji autobusowej prosimy nie winić o to właścicieli autobusów, gdyż zmusza nas do tego kroku ustawa o państwowym funduszu drogowym, która weszła w życie z dniem 1. kwietnia br. Włk. Z. Pr. Przedsiębiorstw Autobusowych T. z. w Poznaniu.

22-ga Loteria Państwowa.

Wczoraj w 22 dniu ciągnięcia 5 kl. 22 P. P. L. K. główne wygrane padły na numery następujące:

- 15.000 zł — nr. 5.256, 10.862;
- 5.000 zł — nr. 8.438, 10.182;
- 3.000 zł — nr. 29.577, 32.264, 86.672, 88.267,
- 141.036, 144.398, 177.208, 192.234.

Sport i sztuka.

Polskie atletki Konopacka-Matuszewska i Walasiewiczówna oraz Kiepara w Pradze Czeskiej.

Na ekranie kina „Hwiezda“ w Pradze, po wzięciu powodzenia w innych kinach wyświetlany jest obecnie film, przedstawiający światową Olimpiadę Gier Kobięcych, jaka odbyła się w Pradze w roku ubiegłym. Wspaniały ten film, precyzyjnie wykonany pomimo soty, jaka panowała w dni pamiętnej Olimpiady, zachwyca publiczność kinową, która słów ma możność podziwiania wyczynów sportowych przedstawicielek osmnastu narodów, biorących udział w Olimpiadzie. Wielką sympatią cieszą się zarzucające przedstawicielki słonecznej Japonii Hiłomi, która brawurowym skokiem w dal, tak jak jej rodaczka Nijahaniusa w biegu z przeszkodami, wywołują gwałtowne objawy zachwycenia. Burzą okła sków, co wprawdzie nie jest zwyczajem w kinach praskich, wita publiczność praska pojawienie się na ekranie przedstawicielek polskiego sportu kobiecego pania ministrową Matuszewska-Konopacką i panie Walasiewiczównę. Prawdziwy i szczerzy entuzjazm na sali panuje, kiedy na znak zwycięstwa polskich przedstawicielek podnoszą się flagę polską.

Zfilmowania Olimpiady Gier Kobięcych podjęła się praska wytwórnia filmowa „Berlinitilm“. Jak nas informują film ten wyświetlany jest prawie

we wszystkich państwach, które wysłały swe przedstawicielki na Olimpiadę. Należy, Polska do tychczas nie zamówiła tego filmu, pomimo, że na Olimpiadzie tej przedstawicielka polskiego sportu zyskuje drugie miejsce, co każę przypuszczać, że film ten cieszyłby się w Polsce znacznym powodzeniem, tembardziej że film ten ma wielkie znaczenie wychowawcze. Z jednej strony bowiem przyczynia się do popularyzacji sportu kobiecego, wśród szerokiej warstw społeczeństwa a z drugiej nabierał poważnym czynnikiem na polu zblżenia przyjacielskiego narodów.

Znamyć wypada, że tak jak przedstawicielki sportu polskiego Konopacka-Matuszewska i Walasiewiczówna, cieszy się wielkimi sympatjami słynny śpiewak polski J. Kiepara, występujący w filmie „Neepot — śpiewające miasto“, wyświetlanem również obecnie w Pradze. (CEPS).

Program „Radja Poznańskiego“

Piątek, 3 kwietnia.

715 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 14.00 Komunikaty Pała. motowania giełdy pnieznej zbożowo-towarowej i cen targowych Rzeźni Miejsk. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 17.45 Haydn: „Siedem słów Chrystusa“ (Kwartet smyczkowy). 18.45 Dodatek do Gazety porannej R. P. 20.15 Audycja wiecorna z Warszawy. 22.00 Sygnał czasu.

Program „Radja Warszawskiego“

Piątek, 3 kwietnia.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej Pał. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Przerwa. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Przerwa. 17.15 „Kult św. Kazimierza“. 17.40 Transmisja z Poznania. 19.10 Rozmaitości. 19.50 Płyty gramofonowe. 19.35 Odczytanie programu na dzień następnny. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gram. 20.00 U stóp Golgoty. 20.15 Muzyka religijna. 21.15 Sluchowisko „Judasza“. 22.15 Po sluchowisku komunikaty.

Urzędowa Cenua Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań dnia 1 4 1931
Warszki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wago nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.
Ceny transakcyjne*
Zyto 30 tonn parytet Poznań 22,10
Zyto 90 tonn 22,50
Uspodobienie mrocie

„Ceny orientacyjne“ parytet Poznań	
Pazernica	21,50—22,00
Uspodobienie stale	21,50—22,00
Jęczmień praemiatowy	24,50—25,00
Uspodobienie stale	24,50—25,00
Jęczmień browarowy	20,00—21,00
Uspodobienie stale	23,00—24,00
Owies	32,00—33,00
Owies jednolity nadający się do siewu	32,00—33,00
Uspodobienie stale	41,00—42,00
Mąka żytnia 65% w. w. w. w. w.	18,00—19,00
Uspodobienie stale	18,25—19,25
Mąka pszenna 55% w.	19,25—20,25
Otręby pszenne	38,00—40,00
Otręby pszenne (grube)	42,00—47,00
Rzepak	42,00—47,00
Gorzczyca	42,00—47,00
Wyka ładowa	43,00—47,00
Peluszka	24,00—25,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Łubin niebieski	34,00—38,00
Łubin złoty	38,00—42,00
Seradca	30,00—35,00
Koniczyna czerwona	34,00—40,00
Koniczyna biała	220,00—230,00
Koniczyna świeżka	140,00—170,00
Koniczyna zielna oduszczona	80,00—70,00
Koniczyna zielna w kuskach	90,00—115,00
Trmoteczny	90,00—110,00
Raigras angielski	25,00—28,00
Farfary	2,50—2,90
Siemka prasowana	7,10—7,50
Siemka luźna	7,80—8,50

Ogólne usnობienie stale

GIEŁDA.	
gp) Dziś dn. 2. 4. 31r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	1 8,85,5
Funt angielski	1 43,17,25
Frank francuski	100 34,75,5
szwajcarski	100 170,92
Marka niemiecka	100 211,65
Guiney ekańskie	100 172,65

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal
Redakcja otwarta od godziny 8-mej ran do 2-giej po poł i od godz. 5—7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
Czcionkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Podziękowanie!

Wszystkim, którzy w dniu 1. kwietnia br. wyrazili mi życzenia z okazji złotego jubileuszu pracy w zawodzie drukarskim, składam niniejszem serdeczne

Bóg zapłać!

Szczególnie podziękowanie wyrażam Czcigł. ómnu Ks. Proboszczowi Janiewiczowi za wznieszenie słowa oraz J. W. Pana Staroście Zenkiewiczowi, za udzielone mi życzenia.

Stanisław Wiedarczyk.

Leszno, 2 kwietnia 1931.

Urządzenie dentystyczne

kompletne sprzedam tanio.

Zgłoszenia do ekspedycji „Głosu“.

Wydzierżawę dom

z chlewem i ogrodem, na wal. nactywności. Adres wskazuje pani Łaskowska, Leszno, ul. Dworcowa 55.

Motocykl

4 P. S. tanio na sprzedaż. Lindemann, Jabłonna, p. Bojanowo.

Bacność PP. Właściciele Domów!

Pieczętki

przepisowe, kancelaryjne i mosiężne — dostawca

Józef Rzepka

księgarnia i skład papieru, Leszno, Rynek 14, tel. 168.

Proszę korzystać z okazji! Proszę korzystać z okazji!

NA ŚWIĘTA

polecam:

WYSMIENIĄ ŚWIEŻO - PALONĄ KAWĘ

Specjalność: Mieszanka Wielkanocna „MOCCA“

1/2 kg, tylko 4,90 zł.

DOM DELIKATESÓW — WĘSNA PALARNIA KAWY

RYNEK 32 T. ZGAIŃSKI LESZNO

LIRE

dobrze utrzymaną odstąpi Tow. Spiewaczemu nie posiadającemu godła społecznego

Kolo śpiewu „Halka“ w Rydzyńcu.

Fryzjerka

poleca się w dom i poza dom. — Dzielnia w oddzieleniu, strzyżeniu włosów, manicurze i masażu. O. Sternal, — Leszno, ul. Komeniusza nr. 32, l. p.

Poszukuję pożyczki

4-8 000 złotych

na 1. hipotekę większego gospodarstwa prywatnego. Łaskawe pism. zgłoszenia do eksp. „Głosu“ pod „Poznań lotnia“.

Majątność Niechłód per Zbarzewo

ma do oddania

ziemniaki fabryczne, łąki i do sadzenia w mniejszych ilościach.

Poszukuję w kwietniu lub w maju 4—5 pokojowego

mieszkania.

Pism. zgłoszenia upraszam do ekspedycji „Głosu“ pod „P. P.“ 30a.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią, z nowymi meblami, odstąpię z powodu wyjazdu. Blizsze wiadomości w eksp. „Głosu“.

REGULAMINY PRACY

poleca

Drukarnia Leszczyńska, ul. Wolności 21

Cukiernia i Kawiarnia „Polonia“

właśc. S. KASPRZAK

poleca na święta wielkanocne

torty różnego rodzaju już od 5 zł

sękacze

baby i wszelkie inne pteczywo

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU

a m.: koperty, karty adresowe, pocztowe i reklamowe, blankiety listowe, notki, rachunki, cyrkularze, cenniki, broszury, katalogi, kartoteki, różnego rodzaju szematy, wykazy, prospekty, dyplomy, programy, afisze, czasopisma, podręczniki szkolne, uwiadomienia i zaproszenia słowne, wizytówki oraz rozm. inne druki dla banków itp. inst.

wykonuje

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odosm. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnikiem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty, odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przekroczeń w nakładzie spowodowanych wyższymi cenami, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pełna i abonent nie ma prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kielmiński, Rynek. Ponić: Stefanowski, księgarnia. Krolka: A. Wlekiński Wolstyń: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szykna, Rynek. Sarnowa: Wędk, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielechowo: Dudziak, piekarnia. Dabia: P. Rawicz: R. Kowalski. Wronlawy: Dalszyński. Zaborowo: Sądura, Rynek, Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzywiz: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczka: Szawelski, ul. Leszczyńska.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego“ i „Głosu Polskiego“

Nr. 14.

Leszno, dnia 3 kwietnia 1931 r.

Rok 4.

Walne Zgromadzenie Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Walne zebranie Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych odbędzie się w Warszawie, dnia 12. kwietnia 1931 r. (Arol.)

Ważne dla eksporterów.

Dzięki porozumieniu Dyrekcji Państwowego Banku Rolnego ze spółką „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni“ została na rb. podwyższona stopa zaliczek udzielanych pod zastaw towarów złożonych w Chłodni Portowej w Gdyni. Stopa ta wynosi obecnie 72 proc. (dla jaj t. zw. „produkcji majowej“ — 82,5 proc.)

Zarządzenie to jest poważnym udogodnieniem dla polskich eksporterów, gdyż umożliwia im przetrzymywanie towarów w okresie złej konjunktury, podczas, gdy do ostatnich czasów, zmuszeni byli nie raz do wyzbywania ich się w okresie niższej ceny, na czym ponosili znaczne straty. (Arol.)

Wskaźniki cen produktów rolniczych.

Wskaźniki cen artykułów rolniczych wykazały w ciągu roku, t. j. w okresie styczeń 1930 r. — styczeń 1931 r. następujący spadek: w Finlandji o 10,8 punktów, w Anglii o 12,2, w Niemczech o 12,4, na Węgrzech o 16,8, w Holandji o 17,4, w Estonji o 20,2, w Polsce o 24,5, we Włoszech o 25,1, w Stanach Zjednoczonych o 29,9, w Argentynie o 35,1 i w Kanadzie o 40,6.

Wystawy Rolnicze.

W Pradze Czeskiej. W dniach od 30 maja do 7 czerwca 1931 r. odbędzie się w Pradze „Wystawa Rolnicza“. Po bliższe informacje mogą się zainteresowani zwrócić do Zjednoczenia Rolniczego Republiki Czechosłowackiej w Pradze pod adresem: Zemledelska Jednota Ceskoslovenske Republiky Praha II. Na Florenci 27. (Arol.)

W Hannoverze. „Deutsche Landwirtschafts-Gesellschaft“ w Berlinie (S. W. Dessauerstrasse 11) urządza w czasie od 2—7 czerwca rb. ruchomą wystawę rolniczą w Hannoverze. Na wystawie tej pokazany będzie całokształt wytwórczości niemieckiego gospodarstwa rolnego. Wystawa obejmie również działy: hodowli bydła, przemysłu maszyn rolniczych, budownictwa wiejskiego i przemysłu rolniczo-chemicznego. (Arol.)

Zbiory w roku 1930.

Główny Urząd Statystyczny dokonał ostatecznych obliczeń zbiorów 6 głównych ziemiopłodów w Polsce. Według tych obliczeń, zbiory przedstawiały się w tysiącach kwintal następująco: pszenica 22.404, żyto 69.578, jęczmień 14.639, owses 23.476, ziemniaki 309.023 buraki cukrowe 47.170. W stosunku do roku poprzedniego pszenicy zebrano o 25 proc. więcej, zaś mniej żyta o 1 proc., jęczmienia o 12 proc., owsa o 21 proc., ziemniaków o 3 proc. i buraków cukrowych o 5 proc.

Umiar i fachowość.

Niepotrzebny popłoch i niebezpieczne rady.

Ongi Stańczyk stwierdził, że najwięcej w Polsce jest lekarzy. Obecnie historia powtarza się, z tą tylko różnicą, że pacjentem jest chory organizm gospodarczy świata. Pomyłki lekarzy kryje ziemia, pomyłki zaś radców gospodarczych różnego autoramentu zostają utrwalone na piśmie, co zgoła nie przynosi im chwały.

Szczególnie nieszczęśliwe jest rolnictwo, które na łamach naszej prasy codziennej jest zjawiskiem nowym, stąd ilość publicystów, rozumiejących zagadnienia z nim związane jest nader ujemna. Nie przeszkadza to jednak w imię nakazów chwili, ustalać teorie, cytować fakty i wyciągać wnioski... nieprawdopodobne.

Możnaby nad tym faktem przejść do porządku dziennego, gdyby nie to, że słowo drukowane odnosi pewien skutek. Gdy przeciętny czytelnik czyta np. w poważnym piśmie hasło pod tytułem: „Nie pomogą półśrodki — potrzebny nam jest wielki program przebudowy“. — to w jego rozumieniu jest to utwierdzenie przekonania, że gospodarka w obecnej formie nie może być rentowną. Wychodząc z takiego założenia, rolnik ma dwie drogi do wyboru, albo przebudować swój warsztat wedle zaleceń autora, albo też akstensyfikować gospodarstwo, aby uniknąć poważnych strat.

Rzecz prosta, że najlepszym wydaje się usłuhać recepty doradcy. Tylko ta recepta...

„Musimy dążyć do rozszerzenia działu hodowli“ — pisze się — a tymczasem ceny na bydło i nierogaciznę spadły i trudności zbytu są coraz większe.

„Musimy dążyć do rozszerzenia uprawy roślin przemysłowych, warzywnictwa i ogrodnictwa“. To pięknie, ale dlaczego autor zapomina o tem, jakie były wahania cen chmielu w ostatnich latach, czy też cen cebuli.

Nie będziemy analizować innych postulatów. — Wystarczą wymienione. Gdyby rolnictwo nasze pod porządkował się im, niechybnie szybko by zbankrutowało.

Są jeszcze i inne rady na porządku dziennym o drogach mechanizacji, motoryzacji, uprzemysłowieniu itp. Są to rady ludzi, którzy w życiu nie wdziali uprawy roli, nie znają się na handlu rolnym, ani problemie uprzemysłowienia rolnictwa. Produkcja rolna ma dwa oblicza: jedno międzynarodowe, drugie wewnętrzno-państwowe. Rolnictwo jest zależne, jak żadna inna gałąź produkcji, od stosunków ludnościowych, od gleby, od klimatu. Nie wystarczy znajomość statystyk międzynarodowych i krajowych, by wyciągać wnioski na wzorach przemysłowo-kapitałowych oparte, trzeba znać żywy organizm,

Innymi słowy, trzeba się znać na rolnictwie, aby rolnictwu dać rady.

Inaczej bowiem rady szerzą tylko popłoch, bo rolnik ocenia ich bezwartościowość praktyczną, a jednocześnie czyta z trwogą, że Rosja 50 milionów hektarów dziewiczej ziemi bierze pod uprawę (!), a jej fabryki będą produkować 170.000 traktorów rocznie (!). Dlaczego sobie żałować. Pisze się to jednym tchem obok cyfry 10,6 milj. ha obsiewu zbóż w Polsce i autorowi nie przychodzi na myśl, że pierwsza z tych cyfr musi być trochę przesadzona.

Pozostaje zatem tylko ekstensyfikacja... taki byłby logiczny wniosek. Tymczasem jesteśmy zasadniczo tylko samowystarczalni pod względem zbożowym. W ciągu ostatnich 6 lat mieliśmy czterokrotnie deficyt pszenicy i jęczmienia, trzykrotnie deficyt żyta, Wobec tego nie jesteśmy stałym eksporterem zboża, dla którego obecna konjunktura jest katastrofą, to dopiero dwa lata wyjątkowego urodzaju zbliżyły nas do grupy sprzedawców, do międzynarodowego obrotu.

Wielkie fabryki rolniczo-zbożowe, to właśnie zmechanizowane, zmotoryzowane spotkała klęska. One to muszą ograniczyć swą produkcję, o ile nie przyjdą im z pomocą takie kraje, jak Polska, które pod presją deficytów ograniczą swą produkcję i staną w szeregu stałych importerów, co, oczywiście, oddziałoby na nasz bilans handlowy.

Rolnictwo stawia samo szereg słusznych postulatów, lecz pomocnicy z zewnątrz wprowadzają tylko chaos. Rolnik zawsze zależał od konjunktury i jest do tego przyzwyczajony, że nieraz ponosi straty. Stąd istota problemu, to zagadnienie kredytowe i ustalenie świadczeń na poziomie możliwej rentowności warsztatów.

Od fluktuacji i katastrof rynku międzynarodowego dzieł nas skutecznie granica celną, która w miarę potrzeby może być zawsze podwyższona. Dobre projekty przebudowy są tylko przejawem politykomanji rolniczej.

Ostatnim wnioskiem, do którego dochodzimy, to stare przysłowie: „Chroń mnie Boże od przyjaciół“...
Romik.

„Anschluss“ gospodarczy uderza w interesy rolnictwa polskiego.

Półoficjalna „Industrie und Handel“ z dnia 26 marca br. stwierdza, że zawarcie unji celnej leży bardziej w interesie Austrii, aniżeli Niemiec. Porównanie cyfr ludności w obu krajach, a więc z jednej strony 63 miliony, a z drugiej tylko 6 i pół milj. nie jest tu decydujące, jest bowiem jeszcze inny czynnik ważniejszy, a to ten, że dzięki unji celnej krąg interesów handlowych małej Austrii znacznie się rozszerzy. Wprawdzie niektóre sfery przemysłu austriackiego odnoszą się do zawartej świeżo umowy nieprzychylnie, gdyż obawiają się, że takie gałęzie, jak przemysł maszynowy, metalowy, automobilowy, włókienniczy, cukrowniczy itp. ulegną konkurencji niemieckiej. Obawy te jednak, zdaniem pisma, nie są uzasadnione, gdyż czynniki miarodajne wprowadzą do tych grup odpowiednie wewnętrzne ely ochronne.

„Industrie und Handel“ uważa, że unja celna ma dla obu kontrahentów wielkie znaczenie z punktu

widzenia rolnictwa. Nie ulega wątpliwości — twierdzi dziennik — że zastrzeżenia agrariuszy niemieckich co do zawarcia traktatu handlowego z Polską będą znacznie mniejsze, jeśli rynek wiedeński otwarto zostanie dla niemieckiej nierogacizny. Rynek ten wchłonąć może bowiem co najmniej 600.000 sztuk rocznie, gdy przyznany Polsce traktatem kontyngent wynosi tylko 250.000 sztuk.

Na zasadzie powyższych uwag pisma niemieckiego łatwo wysnuć wniosek, że unja celna Niemiec z Austrią zamknie całkowicie rynek wiedeński dla zbytku nierogacizny przez eksporterów polskich. W najlepszym razie Niemcy pośredniczyłyby w zaopatrywaniu Wiednia w trzodę chlewną, wykorzystując w tym celu t. zw. polski kontyngent, który stanowi mniej, niż dotychczasowego kontyngentu, który stanowi mniej, niż połowę dotychczasowego kontyngentu, dostawianego przez Polskę do Austrii.

— 0 —

Za morze.

Wyjazd osadników na polską kolonię „Orzeł Biały“ w Brazylii.

Z Warszawy wyjechała pierwsza w roku bieżącym partja osadników, udających się na założoną przed rokiem w stanie Espírito Santo w Brazylii kolonię „Agua Branca“ („Orzeł Biały“).

Na kolonii „Orzeł Biały“ znajduje się w chwili obecnej 500 osób które wyjechały tam w końcu 1929 i w ciągu 1930 r. Dawniejsi osadnicy są już już wynikiem z ich listów, pisanych do kraju, należyte zagospodarowanie i pobudowanie. Następny transport na kolonię „Orzeł Biały“ wyleżdzie z Warszawy w połowie maja, poczem przez całe lato aż do jesieni wysłane będą dalsze transporty w odstępach czasu miesięcznych. Na kolonię „Orzeł Biały“ wyjeżdżać mogą wyłącznie rodziny rolnicze, składające się co najmniej z trzech osób zdolnych do pracy.

Sytuacja światowego rynku pszenicy.

Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, ilość pszenicy, jaką państwa eksporterskie posiadają na wywóz w kampanji 1930/31, przedstawia się następująco: Kanada i Stany Zjednoczone 200 milj. q., Argentyna i Australja po 50 milj. q., Rosja sowiecka 25 milj. q., inne kraje

20 milj. q., czyli razem 345 milj. kwintali. Zapotrzebowanie na pszenicę w tymże okresie krajów importerskich obliczono na 230 milj. q., w czem 185 milj. q. stanowi zapotrzebowanie Europy. Z porównania przytoczonych cyfr wynika, że w końcu lipca 1931 r. znajdzie się na świecie 115 milj. q. pszenicy, które zaciągną nad zbiorami następnego roku gospodarczego.

Ze świata.

* Eksport sera z Szwajcarii. Ogólny zły stan ekonomiczny we wszystkich państwach wywarł również ujemny wpływ na wywóz sera ze Szwajcarii. Na rynkach ukazały się imitacje serów szwajcarskich, które wytworzyły silną konkurencję. Ogólny wywóz sera ze Szwajcarii zmniejszył się w porównaniu z r. 1929 o 760.800 kg. Wywieziono w roku ubiegłym ogółem 24.328.000 kg. okrągłych serów i 5.295.000 kg. innych. Głównymi odbiorcami były Stany Zjednoczone — 8.830.300 kg., Niemcy — 6.042.600, Włochy — 5.612.500, i Francja — 2.523.000 kg. —

* Wywóz cukru z Rosji. Droga na Hagę przysłała wiadomości, że Sowiety przygotowują się do eksportu cukru, rozmiary którego w 1931 r. mają wynosić 500.000 ton, przyczem cena sprzedawana ma być o tyle niższa od ceny ustalonej przez międzynarodowe porozumienie cukrowe.

— 0 —

Ogólne wiadomości bieżące.

Poznań. (Regionalna wystawa koni remontowych)
Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce urządza dnia 17 i 18 czerwca 1931 r. w Poznaniu w koszarach 15 pułku ułanów — Regionalną Wystawę Koni Remontowych. Komisja Remontowa będzie zakupywała na wystawie tylko konie remontowe, które będą zakwalifikowane jako wybitne, bardzo dobre i dobre. Przeciętne konie wojskowe (Remonty) Komisja Remontowa będzie zakupywała jak rok rocznie na spędach powiatowych. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce — Poznań, ul. Mickiewicza 33, do dnia 1 maja 1931 r. na przepisanych formularzach, które na życzenie wysyła się hodowcom. Do zgłoszeń winien być dołączony dowód urodzenia źrebaka — po ogierach państwowych, potwierdzony przez Zarząd właściwego stada ogierów, a po ogierach prywatnych przez Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce. Konie bez powyższych dowodów będą umieszczone w katalogu, jako bez udowodnionego pochodzenia.

Leszno. (Kółko Rolnicze). W ubiegłą niedzielę odbyło się plenarne zebranie miejscowego Kółka Rolniczego w lokalu p. Hskiego. Przy małej liczbie obecnych członków zebranie zagaikł prezes p. Grzywaczyk. Bardzo aktualny referat wygłosił ogrodnik powiatowy p. Korcz o sadownictwie, jako najważniejszym źródle dochodu w rolnictwie. Dokładnie obrazował prelegent, jakie drzewa należy sadzić gdzie i kiedy, oraz scharakteryzował walkę z owadami, największymi wrogami sadownictwa. Szeroko dyskutowano nad referatem. Druga ważna sprawa niecierpiąca zwłoki, była kwestja podatkowa, którą przedstawił Sekret. W. T. K. R. p. Górski, podając kilka uwag o zeznaniach podatkowych oraz wyjaśniał jak należy je sporządzać.

Toruń. (Nie wolno wyzywać się zboża, na którym ciąży zastaw rejestrowy). Przed Wydziałem Zamiejscowym Karnym Sądu Okręgowego w Toruniu odbyła się rozprawa karna przeciwko Felicjanowi Dołędze-Lewandowskiemu, właścicielowi majątku Ruda w pow. lubawskim, oskarżonemu o umyślne usunięcie ze swego majątku zboża obciążonego rejestrowym zastawem rolniczym na rzecz Państwowego Banku Rolnego. W wyniku rozprawy Sąd uznał winę oskarżonego i skazał go na grzywnę w kwocie zł 600,— którą w razie nieściągalności zastąpi kara więzienia, licząc za każde 15 zł jeden dzień więzienia oraz na poniesienie kosztów i opłat sądowych. (Arol.)

Warszawa. (Prace oświatowo-rolnicze S. M. P.)
Od kilku lat prowadzone są wśród młodzieży wiejskiej konkursy przysposobienia rolniczego. Po kilku zaledwie istnieniu konkursów okazało się, że konie konkursy zasługują na uwagę, nie tylko ze względu na korzyści, jakie młodzież osiąga, ucząc się rolnictwa, a zarazem przez samodzielne wykonywanie prac, przedsiębiorczości itd., lecz, że wpływ konkursów sięga na sąsiadów, na gospodarstwa najbliższego otoczenia konkursisty.

Jako przykład szerokiego oddziaływania konkursów służyć może prowadzony przez Zjednoczenie Młodzieży Polskiej konkurs kukurydziany. Ziarno kukurydzy, stanowiące w licznych krajach Europy i w Ameryce niezbędne uzupełnienie pasz treściwych, w naszych gospodarstwach wiejskich jest niedoceniane i przeważnie nieznane. Pragnąc wprowadzić tę pożyteczną roślinę do naszych gospodarstw — Zjednoczenie Młodzieży Polskiej zdecydowało się wprowadzić ją jako swój organizacyjny temat konkursowy.

Odmianą kukurydzy, którą rozpowszechniamy w konkursach, jest kukurydza „Wczesna Bydgoska” hodowli inż. M. Krukowskiego z Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy.

Odmiana ta dojrzewa doskonale w naszych warunkach klimatycznych.

Po trzech latach niewiara, co do możliwości uprawy tej rośliny ustąpić musiała i propagowana w konkursach S. M. P. kukurydza przestała być rośliną na-wpół egzotyczną. Dowodem stałego wzrostu zainteresowania się kukurydzą oraz „zaaklimatyzowania” się jej wśród innych tematów konkursu są cyfry: W roku 1930 zebrano dojrzałe ziarno kukurydzy w 600 miejscowościach z powierzchnią 30 ha. Licząc przeciętnie zbiór z ha 60 qw. (na polkach konkursowych bywa wyższy) plan kukurydzy w roku 1930 wyniósł 1.800 qw.

Przez trzy lata, bo od 1928 r. prowadzone przez Zjednoczenie Młodzieży Polskiej konkurs kukurydziany dał już dziś poważne rezultaty. Zamierzaniem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej jest utrwalenie dotychczasowych rezultatów, oraz rozbudowanie tej akcji takie, aby zainteresować nią jaknajszersze warstwy rolnicze w Polsce.

Warszawa. (Konferencja w sprawie premjowania i eksportu lnu). Dnia 24. marca rb. w Związku Organizacji Rolniczych R. P. odbyła się konferencja w sprawie premjowania i standaryzacji lnu. W konferencji wzięli udział, oprócz reprezentantów Związku, przedstawiciele wojewódzkich oddziałów Centr. Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych z województw: wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego, oraz Towarzystwa Lniarskiego. Konferencja wypowiedziała się przeciwko premjowaniu eksportu lnu trzepanego i pakuł, a natomiast za premjowaniem wywozu lnu czesanego, wychodząc z założenia, że premja winna współdziałać z uszlachetnieniem produktu eksportowego, a ponadto winna stanowić jeden z czynników, sprzyjających standaryzacji. Konferencja wypowiedziała się za koniecznością pracy nad rozszerzeniem pojemności rynku wewnętrznego dla zbytu lnu, a to przez zastoso-wanie w większych, niż dotąd, granicach, wyrobów lniarskich przez instytucje rządowe i samorządowe wzamian wyrobów bawełnianych i jutowych.

Warszawa. (Porządkowanie spraw łowieckich). W Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem dyr. dep. Miklaszewskiego odbył się pierwszy w Polsce zjazd referentów łowieckich ze wszystkich urzędów wojewódzkich. Na zjeździe omówiono sprawy ujednostajnienia czasów ochronnych na całym terenie Państwa i walki z kłusownictwem, rozpatrzone sprawę wykroczeń przeciwko prawu łowieckiemu, sprawę statystyki zwierzostranu, statystyki kart łowieckich, kółek myśliwskich. Przewidywać należy, iż w wyniku obrad ukaże się w najbliższym czasie szereg zarządzeń Ministerstwa Rolnictwa, normujących nasze zwyczaje łowieckie, a w pierwszym rzędzie zarządzenie, na mocy którego zasady ochronne ustalane będą na przyszłość przez Ministerstwo Rolnictwa, a nie przez urzędy wojewódzkie, jak to miało miejsce dotychczas. (Arol.)

Włno. (Rezerwat dla bobrów na Wileńszczyźnie). Dyrekcja lasów państwowych w Wilnie postanowiła stworzyć w nadleśnictwie Rybaki, w pobliżu Mostów, specjalny rezerwat dla gnieżdżących się bobrów w tamtejszych okolicach. Zwierzęta te poddane zostaną pilnej opiece i nadzorowi.

Pszenica amerykańska.

Z Waszyngtonu donoszą, że Farm Board komunikował producentom pszenicy, iż w roku bieżącym rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie interwenjował w sprawie utrzymania cen na pszenicę i w związku z tem żadnych zakupów pozostałych zapasów nie uczyni. Jednocześnie Farm Board zwraca uwagę, iż w rb. należy bezwzględnie zmniejszyć obszar zasiewu pszenicy, o ile chce się uniknąć dalszej katastrofalnej niżki cen.

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	24.3	24.3.	25.3.	26.3.	27.3.	28.3.
Pszonica						
Warszawa	28,00	28,00	—	28,00	28,00	—
Poznań	24,50	24,50	24,50	24,50	24,50	25,50
Lwów	—	—	23,50	—	—	—
Lublin	24,50	—	—	25,50	—	—
Zyto						
Warszawa	22,50	22,25	—	22,25	22,25	—
Poznań	21,35	21,30	21,30	21,40	21,50	21,50
Lwów	—	—	18,55	—	—	—
Lublin	18,75	—	—	18,50	—	—
Jęczmień						
Warszawa	24,00	24,00	—	—	24,50	—
Poznań	22,00	22,00	22,00	22,00	22,00	22,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	20,50	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	23,00	27,00	—	25,00	25,00	—
Poznań	24,00	21,25	21,25	21,25	21,25	21,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	20,00	—	—	20,00	—	—

* Owies nadający się do siewu

Radjo.

Audycje rolnicze Polskiego Radja w Warszawie od dn. 5. 4. do dn. 11. 4. 31 r.

Niedziela, 5. 4. br. (I. Święto Wielkanocne). Godz. 13.00 Audycja rolnicza „Nasze święcone” w opracowaniu p. M. Makowieckiej.

Poniedziałek, 6. 4. br. (II. Święto Wielkanocne). Godz. 14.00 „O przysposobieniu rolniczym” — inż. Stefan Wyrzykowski. 14.30 „O naszych łąkach, łączkach i paśnikach” — inż. W. Chmielewski. 15.00 „Pszczelarzu — wiosna” — p. Kazimierz Bajorek.

Wtorek, 7. 4. Godz. 19.10 Giełda rolnicza.

Środa, 8. 4. br. Godz. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. Inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Czwartek, 9. 4. br. Godz. 19.10 Giełda rolnicza.

Piątek, 10. 4. br. Godz. 19.10 Giełda rolnicza.

Sobota, 11. 4. br. Godz. 19.10 Wiadomości bieżące rolnicze — P. J. Piątek. 20.15 Skrzynka pocztowa techniczna — Kierownik Wyd. Prasy i Propagandy R. P. p. Wacław Frenkier.

Porady praktyczne.

Zarażone ziemniaki.

Już od jesieni slychać było powszechne narzekania, że ziemniaki gniją. Ogólnie mówi się, że powodem stanu rzeczy był szczególny układ zeszłorocznej pogody, kiedy to na wiosnę susza paliła, że niektóre ziemniopłody pozasychały na pieprz, a znów od lipca lato tak, że w okresie jesiennym trzeba było wybierać ziemniaki z błota, a że brakowało słońca więc i do kopców szły niedosuszone.

Ze tkanki bulwek ziemniaczanych z początku rzysosowane do panującej suszy, a więc nieco wardniałe, potem pod wpływem deszczów, jakby zaskalały i narastając tworzyły luźniejsze skupienia, o musiało, rzecz prosta, naruszyć normalną równowagę w rozwoju roślin i mogły one nie doścignąć do normalnej dojrzałości, ale to nie było istotną bezwzględnie przyczyną gnicia bulw ziemniaczanych. Byłoby tylko trudniejsze przechowanie. Natomiast już jesienne gnicie powstało wskutek zarazków, mających ułatwiony przystęp do luźniejszej tkanki, no i oczywiście zarazków, które już na polu na innych ziemniakach, czy chwastach, miały swą siedzi-

bę. Do niedawna bardzo niewiele na te chorobowe zjawiska ziemniaków zwracano uwagę. Kiedyś była groźna i. zw. zaraza ziemniaczana, opanowująca łodygi, które w szybkim czasie zasychały, uniemożliwiając dalszy rozrost bulwek; wymieniano również kędzierzawkę, może więcej jako przypadkowe zjawisko tu i owdzie zjawiające się na polu i uznawane za mniej groźną chorobę, a wreszcie ową najstraszniejszą — raka ziemniaczanego, który jest już dziś traktowany, jak dzuma, od której odgradzamy się poprostu kwarantanną.

O raku nie będę tu pisał, gdyż na tę chorobę rolnik, na osobkę, nie ma lekarstwa, ale właśnie powiem parę słów o tych lekceważonych, niby to niewinnych, jak kędzierzawka, smugłowatość i związanie się liści. O tych się jeszcze na wsi prawie nie mówi, uważa się, że to drobiazg. Ktoś tam zauważy i powiada, widząc kierz ziemniaka neurodźwiży, że to może robak podgryzł, albo nawozu akurat nie dociągnęło i po dawnemu, kopiąc ziemniaki na jesień, ładuje do kopca wszystko razem, oo „na oko” było w bulwach zdrowe. Jest to wszakże gruby błąd, gdyż potem na wiosnę, przebierając z kopców do sadzenia — i to znów „na oko” — zasadza się i zarażone, bo niektóre z tych niewinnych chorób, wskutek których krze dają po jednej, czy po parę zaledwie bulwek, najswobodniej w dalszym ciągu się rozmnażają. Zamiast mieć plon 100—200 kwintali, ma się połowę tego, choć i uprawa i nawóz były one w porządku. To też zwracam uwagę, skoro mamy aż nadto wśród naszych starych odmian owych wszawych chorób, że jest rzeczą bezwzględnie nakazaną zmienić sadzonki i choćby parę korcy nabyć z porządnej, zarodowej hodowli, gdzie choroby te są łepione. Obsadzić nabytymi ziemniakami kawałek pola na osobności, nie tuż przy polu naszych starych odmian, i potem utrzymać w należytym czystości, by chwasty żadne nie rosły. Z rozmnożonego zarybku będziemy na przyszły rok mieli czem obsadzić całe pole, a jak postępować, by zarazy znów się do naszych ziemniaków nie przyczepiły, powiemy o tem we właściwym czasie. F. St. (Arol.)

To i owa.

Ogrody w piwnicach. Właścicielem najbardziej niezwykłego ogrodu jest lord Fitz Alan. W pałacu swoim w mieście Windsor posiada on wspaniały ogród w... piwnicy, nieposiadający wcale okien i zupełnie pozbawiony światła słonecznego. A mimo to pyszna trawa, przepiękne różnobarwne kwiaty i najrozmaitsze warzywa, choć nie zaznały nigdy działania światła słonecznego, rosną i krzewią się bujnie. Urządzenie tego cudownego ogrodu jest ostatnim słowem techniki. Na podłodze usypana jest odpowiednio gruba warstwa ziemi, na sifficie znajdują się cały system rurek z otworami umożliwiającymi skrapianie roślin, do sufitu też przymocowane są wielkie lampy elektryczne, rzucające bez przerwy silne światło, zawierające promienie ultrafioletowe. Zasiwanie względnie sadzenie roślin oraz ich pielęgnacja, odbywa się w ten sposób, jak to ma miejsce w ogrodach na powierzchni ziemi, natomiast proces vegetacji i wzrastania roślin jest znacznie krótszy, a to z tego względu, że naświetlanie promieniami ultrafioletowymi odbywa się bez przerwy. „Ogród podziemny” ma duże szanse rozwoju powszechnie, zwłaszcza w wielkich miastach, gdzie niejednokrotnie niewyżytkane odpowiednio powierzchnie z powodzeniem mogą być zamienione na wspaniałe ogrody kwiatowe i warzywne.

* Ozona pszenica we Francji. Stan ozonny we Francji przedstawia się w chwili obecnej niepomyślnie. Przypuszczają, że przedewszystkiem zbiory pszenicy wypadną poniżej przeciętnej za ostatnie trzy lata.